

Obama znów obiecuje zamknąć Guantanamo

24 lutego 2016

Wszystko wskazuje na to, że dni nielegalnego amerykańskiego więzienia Guantanamo są już policzone. Prezydent Barack Obama przypomniał sobie o obietnicy, którą złożył podczas swojej pierwszej kampanii wyborczej w 2008 roku. Stosowny projekt trafił właśnie do Kongresu.

Guantanamo ma zostać zamknięte w ciągu 12 miesięcy – ta wiadomość zelektryzowała opinię publiczną po obu stronach Atlantyku. Zgodnie z prezydenckim planem, więźniowie, którzy obecnie są bezprawnie przetrzymywani w zlokalizowanym na Kubie ośrodku, trafią do zakładów karnych na terenie Stanów Zjednoczonych. „Barack Obama uważa to za obowiązek wobec swojego następcy; nie chce, żeby kolejny prezydent USA musiał mierzyć się z takim wyzwaniem” – powiedział miesiąc temu doradca rezydenta Białego Domu, Denis McDonough

Obecnie w Guantanamo przebywa 91 osób podejrzewanych o terroryzm. Osadzeni poddawani byli (i prawdopodobnie nadal są) brutalnym torturom, do których zalicza się m.in. waterboarding, umieszczanie w celi z głośną muzyką heavymetalową, wielomiesięczna izolacja czy rażenie prądem.

Skalę bezprawia unaoczniają również liczby. Połowa z 780 przetrzymywanych nigdy nie usłyszała żadnych zarzutów. Sześć osób zmarło podczas pobytu. Wiele z nich okazało się całkowicie przypadkowymi osobami, jak choćby Szaker Aamer, Brytyjczyk z saudyjskimi korzeniami, który w pomarańczowym kombinezonie spędził 13 lat, bez żadnych zarzutów ani rozprawy sądowej. Amerykański wywiad miał podejrzenia, że Aamer był wysokim rangą członkiem Al- Kaidy. Już w 2007 roku okazało się, że były to całkowicie błędne przypuszczenia. Mimo to opuścił więzienie dopiero we wrześniu 2015 roku. Aamer stał

się symbolem amerykańskiego bestialstwa i łamania praw człowieka. Obecnie jest jednym z czołowych aktywistów na rzecz likwidacji nielegalnego obozu.

Inicjatywa Obamy niekoniecznie musi zakończyć się powodzeniem. Nie wiadomo bowiem czy prezydentowi uda się przekonać do poparcie jego pomysłu Republikanów, którzy mają obecnie większość w Kongresie. Zwłaszcza konserwatywnej frakcji tej partii nie podoba się rozwiązanie zastępcze, czyli przeniesienie więźniów do zakładów karnych w USA. Najwidoczniej politycy GOP wciąż wierzą, że w Guantanamo przetrzymywani są groźni terroryści. Być może przekona ich argument ekonomiczny. Koszt utrzymania ośrodka pochłania bowiem aż 445 milionów dolarów rocznie.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu